

# Najnowsze rozwiązania uszyte na miarę

**Trudno sobie wyobrazić dzisiejsze dobrze zarządzane przedsiębiorstwo bez nowoczesnych technologii.**

**Piotr Milewski** – Spowolnienie gospodarcze, które niewątpliwie przyjdzie do Polski, ponownie przypomni firmom, że żeby wygrać na konkurencyjnym rynku, trzeba przede wszystkim zmieniwać się wewnątrz.

## Mała motywacja

Koniunktura rynkowa, z którą mieliśmy do czynienia w ostatnich latach, wbrew pozorom nie sprzyjała zbyt wiele decyzjom o zmienianiu firm – to był czas zewnętrznej ekspansji. Skoro było dobrze, motywacja do wewnętrznych zmian była zdecydowanie mała. W najbliższych miesiącach oczekuję jednak zainteresowania firm nowoczesnymi technologiami (czy

szerzej – wiedzą) wspierającymi zarządzanie przedsiębiorstwem. Firmy będą potrzebowały narzędzi, które z jednej strony pomogą menedżerom w zarządzaniu operacyjnym – i tu rola systemów ERP, a z drugiej – dadzą zarządom syntetyczną wiedzę na temat sytuacji całego przedsiębiorstwa.

## Być albo nie być

W czasach recesji, kiedy bieżące monitorowanie sytuacji firmy w oparciu o wcześniej zdefiniowane wskaźniki oraz próba prognozowania trendów, może stanowić o „być albo nie być” firmy, Business Intelligence ma szansę stać się standardem w każdej profesjonalnie zarządzanej firmie, bez względu na jej wielkość. Bieżąca, syntetyczna informacja jest niezwykle pomocna menedżerom w wyciąganiu wniosków i podejmowaniu natychmiastowych działań naprawczych. Oczywiście jest to kwestia doboru, dopasowania, a czasami „uszycia na

miarę” pewnych rozwiązań, ale to dotyczy każdej technologii informatycznej.

## Koń roboczy

Nie sposób także wyobrazić sobie firmę odnoszącą sukcesy bez wsparcia rozwiązania ERP. Jeśli przedsiębiorstwo jeszcze nie ma rozwiązania ERP, właśnie teraz będzie zmuszone do jego wprowadzenia, żeby skutecznie konkurować na rynku. Bo poza wszystkim codzienne operacje firmy muszą być sprawnie, niezawodnie i sensownie kosztowo realizowane – taką rolę „konienia roboczego” może pełnić ERP w czasie spowolnienia. Oczywiście, klienci muszą starannie rozważyć nakłady na takie rozwiązania i bardziej szczegółowo przyglądać się wskaźnikom zwrotu z inwestycji, ale profesjonalni dostawcy ERP są do tego przyzwyczajeni.

## Rozbuchane budżety

Na pewno czasy „rozbuchanych” budżetów na systemy

ERP i „koncertu życzeń” poszczególnych użytkowników się skończyły. Zarządy przedsiębiorstw realnie oceniają, co tak naprawdę jest im potrzebne do sprawnego realizowania codziennych operacji biznesowych i tego będą wymagać od dostawców. Rozwiązania prekonfigurowane, oferowane przez Intelligence, opierają się o tzw. fixed price – cenę ustaloną na początku wdrożenia. Przynoszą też wymierne oszczędności, co poświadczają kolejni klienci. Pytanie na czas spowolnienia gospodarczego nie brzmi więc „czy” wdrażać system ERP (jeżeli się go jeszcze nie ma lub ten już działający nie jest optymalny) lecz „jak” to w bieżącej sytuacji zrobić.

## Potrzebny menedżer

Rzecz jasna nigdy nie będzie tak, że nowoczesne technologie samodzielnie zagwarantują sukces firmy. Żadne, nawet najbardziej zaawansowane rozwiązanie nie zwolni managementu firmy od podejmowania de-

cyzji, a czasami nawet intuicyjnego działania. To kwestia odpowiedzialności. Oczywiście, system może podpowiedzieć rozwiązania, ale odpowiedzialność zawsze będzie po stronie menedżera. Zwróćmy uwagę choćby na same definicje – mówimy o „systemach wspomaganego zarządzania”, „systemach wspierania decyzji”. Za tymi definicjami stoi właśnie człowiek, który – wprawdzie wspomagany – jednak musi podjąć swoją decyzję i wziąć za nią odpowiedzialność. Jestem przekonany, że nowoczesne technologie mogą się istotnie przyczynić do osiągnięcia przez firmę sukcesu, ale nie zagwarantują go w 100 proc. Żaden System Business Intelligence sam nie przeprowadzi firmy przez recesję (choć pewnie będą takie oferty na rynku). Na szczęście, mimo to, potrzebni będą firmie również sprawni menedżerowie.

*Autor jest dyrektorem konsultingu w Intelligence*